

*Sygn. akt VI A Ca 863/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 lutego 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Borkowska*

*Sędziowie: SA Agata Wolkenberg*

*SA Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa L. B.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 lutego 2015 r.*

*sygn. akt IV C 129/11*

**I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:**

**1. w punkcie czwartym zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz L. B. tytułem odszkodowania kwotę 33.769 zł (trzydzieści trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz tytułem skapitalizowanych odsetek kwotę 1.017,25 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2011 roku do dnia zapłaty;**

**2. w punkcie szóstym obciąża Towarzystwo (...) S.A. w W. kosztami sądowymi w połowie, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu, odstępując od obciążenia L. B. kosztami sądowymi;**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;**

**III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz L. B. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 1.740 zł (jeden tysiąc siedemset czterdzieści złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.**

Sygn. akt VI ACa 863/15

## UZASADNIENIE

L. B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. wniosła o:

- zasądzenie kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, będących konsekwencją wypadku drogowego z dnia 23 maja 2009 r., którego powódka była uczestnikiem;
- zasądzenie kwoty 33.769 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki, sprawowanej nad powódką przez osoby najbliższe w okresie od dnia wypadku do dnia 31 stycznia 2011 r.;
- zasądzenie kwoty 2.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów lepszego odżywiania powódki w okresie kolejnych 12 miesięcy, licząc od dnia wypadku;
- zasądzenie kwoty 965,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia i pobytu w szpitalu;
- zasądzenie kwoty 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów poniesionych przez powódkę i jej najbliższych na rozmowy telefoniczne;
- zasądzenie kwoty 1.017,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zaległych odsetek ustawowych od dotychczas przyznanych powódce przez stronę pozwaną kwot;
- zasądzenie kwoty 33.441,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od ww. zaległych kwot za okres od dnia 10 lipca 2009 r., tj. 31. dnia od dnia zgłoszenia szkody pozwanej, do dnia 31 stycznia 2011 r.;
- zasądzenia dożywotniej comiesięcznej renty w kwocie 2.080 zł z tytułu zwiększonych potrzeb powódki za okres od dnia 1 lutego 2011 r., corocznie waloryzowanej o wskaźnik wzrostu średnich wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw państwowych publikowany przez Główny Urząd Statystyczny, płatnej z góry do dnia 5. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności każdego kolejnego świadczenia do dnia zapłaty;
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powódki za następstwa wypadku na przyszłość;
- zasądzenie kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Następcą prawnym pozwanej spółki jest obecnie Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 20.000 zł od dnia 10 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 25.000 zł od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty; rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 1.480 zł miesięcznie, corocznie waloryzowanej o wskaźnik wzrostu średnich wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw państwowych publikowany przez Główny Urząd Statystyczny, płatnej do 5. dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminu płatności każdej raty, poczynając od dnia 1 lutego 2011 r.; ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za

następstwa wypadku, któremu uległa powódka w dniu 23 maja 2009 r., a które mogą ujawnić się w przyszłości; oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz obciążył stronę pozwaną kosztami procesu w wysokości 41%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tylko tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowaną został m.in. powódka, doszło dnia 23 maja 2009 r. około godziny 10.00 w K. gmina K. na trasie R. – O.. Powódka podróżowała jako pasażerka, zaś jej mąż J. B. kierował pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...). Na skutek niezachowania ostrożności, jadący z naprzeciwka D. M., kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), zjechał na pas ruchu, którym poruszał się samochód powódki i spowodował czołowe zderzenie, czym dopuścił się przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. Mąż powódki nie miał żadnych szans na uniknięcie zderzenia.

W wyniku wypadku powódka i jej mąż doznali licznych obrażeń ciała i oboje stracili przytomność, którą odzyskali dopiero po przybyciu na miejsce zdarzenia jednostek policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Powódka była unieruchomiona w pojeździe. Po jej wydostaniu z pojazdu, udzielono jej pierwszej pomocy, a następnie przewieziono do (...) w R., gdzie przebywała do 12 czerwca 2009 r. W październiku i listopadzie 2009 r. powódka przebywała na leczeniu sanatoryjnym w P.. Była również leczona w Wojewódzkim Szpitalu (...) w W.. Obecnie leczona jest ambulatoryjnie.

Powódka doznała m.in. złamania dwupoziomowego lewej kości łokciowej z przemieszczeniem, złamania żeber IV – VII lewych, złamania mostka, krwiaka lewej jamy opłucnej, potłuczenia ogólnego. W szpitalu opiekowała się nią siostra M. R. i inni członkowie rodziny. Powódka nie mogła przy sobie nic zrobić. Neurologicznie nie stwierdza się obecnie objawów pourazowego uszkodzenia nerwów obwodowych kończyny górnej lewej. Uraz klatki piersiowej ze złamaniem mostka i żeber po stronie lewej nie daje objawów uszkodzenia nerwów obwodowych na tym poziomie. Brak jest podstaw do stwierdzenia zespołu pourazowego bólowego w okolicy lędźwiowej. W ocenie neurologicznej brak jest podstaw do stwierdzenia pourazowego uszkodzenia układu nerwowego oraz zespołu pourazowego neurologicznego. Brak jest uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 23 maja 2009 r. z powodów neurologicznych, a rokowanie z punktu widzenia neurologicznego, co do skutków powypadkowych na przyszłość jest pomyślne. Natomiast chirurgicznie inwalidztwo pourazowe wynosi 60 %. Powódka wymaga okresowych rehabilitacji kończyny górnej lewej oraz podawania środków przeciwbólowych. Procesy zwyrodnieniowe kręgosłupa i w stawach kończyny górnej lewej będą przebiegały szybciej, co spowoduje dyskomfort ruchowy i bólowe ograniczenia w życiu codziennym powódki. Kardiologicznie powódka nie odniosła trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Badana psychologicznie wykazuje upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, na progu zaburzeń dementywnych, ujawnia cechy zaburzeń osobowości, uwarunkowanych patologią (...), oraz zaburzenia krytycyzmu, zaburzenia pamięci wzrokowej i słuchowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej. Ponadto planowanie przebiegu czynności poznawczych oraz myślenie abstrakcyjno-pojęciowe pozostają u powódki poważnie zaburzone. Ilustruje to obraz kliniczny zespołu psychoorganicznego, czyli trwałego odchylenia w stanie psychicznym, spowodowanego organicznym uszkodzeniem struktur mózgu. Zaburzenie to jest z dużym prawdopodobieństwem efektem urazu głowy odniesionym w wypadku. Jest stanem trwałym, rokowanie jest niekorzystne, gdyż należy się spodziewać stopniowego pogłębiania się ww. zaburzeń. Prawdopodobny jest stopniowy spadek sprawności w zakresie funkcji poznawczych, skutkujący zaburzeniami orientacji. Spodziewać się też można spowolnienia toku myślenia, obniżenia sprawności skojarzeń, gubienia się w szczegółach i realiach. Powódka odczuwa dyskomfort z powodu znacznego przykurczu stawu łokciowego lewego oraz dolegliwości bólowych okolicy lędźwiowej. Porusza się samodzielnie, lekko utyka na kończynę dolną prawą. W zakresie rehabilitacji medycznej całkowity trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 30 %. Występuje potrzeba dalszej rehabilitacji ręki lewej. Istniejący przykurcz powypadkowy nie ulegnie poprawie i ogranicza ruchomość całej kończyny, co będzie wpływać niekorzystnie na funkcję obręczy barkowej. Powódka wymaga zabiegów fizykalnych (przeciwbólowych), kinezyterapii i rehabilitacji psychologicznej. Po urazach wskazana jest dieta wysokobiałkowa, wysokotłuszczowa i ubogowęglowodanowa.

W dacie wypadku powódka miała 68 lat. Jak na swój wiek była sprawna i aktywna. Nie wymagała pomocy osób trzecich. Sama pomagała synowi i synowej w opiece nad małoletnią wnuczką W.. Ponadto powódka prowadziła dom

i zajmowała się mężem. Była osobą towarzyską Obecnie powódka ma 74 lata. W związku z przeżytymi urazami jest osobą niedołązną, zdaną na stałą pomoc i opiekę osób trzecich. Ma liczne bóle w klatce piersiowej, problemy z sercem i oddychaniem oraz cierpi na stałą częściową niepełnosprawność lewej ręki. Ma oszpecające jej ciało blizny powypadkowe i pooperacyjne, które swędzą i nie pozwalają zapomnieć o wypadku. Na wspomnienie wypadku powódka odczuwa lęk i strach. Boi się jeździć samochodem, a nawet przechodzić przez jezdnię. Ma koszmarne sny, jest nerwowa lub apatyczna. Izoluje się od otoczenia.

Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 1475/09 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 3 lat i grzywnę. Sprawca wypadku kierował pojazdem objętym polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zawartą ze stroną pozwaną.

Szkoda została zgłoszona stronie pozwanej pismem z dnia 8 czerwca 2009 r., odebrany dnia 9 czerwca 2009 r. Pozwana spółka uznała swoją odpowiedzialność co do zasady. Przyznała powódce w postępowaniu przedsądowym łączną kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 470 zł tytułem odszkodowania za zniszczone w wypadku mienie, 351,02 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 210 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwotę 324,02 zł tytułem odsetek ustawowych.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na treści art. 444 § 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c. Powódka żądała w pozwie tytułem zadośćuczynienia kwoty 125.000 zł. Uwzględniając kwotę już wypłaconą przez pozwanego w wysokości 35.000 zł daje to łącznie kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd I instancji uznał, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Adekwatna do krzywdy, jakiej doznała powódka jest, w ocenie Sądu Okręgowego, kwota żądana ostatecznie przez powódkę w postępowaniu przedsądowym, tj. 110.000 zł. Uwzględniając kwotę już wypłaconą przez pozwaną w wysokości 35.000 zł do zapłaty pozostaje kwota 75.000 zł.

Powódka udowodniła, iż okres jej leczenia i rekonwalescencji trwał długo i pomimo upływu czasu, zdrowie powódki nie powróciło i już nigdy nie powróci do stanu sprzed dnia wypadku. Sąd I instancji podniósł, że zadośćuczynienie powinno być miarkowane. Powinno więc przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, a zarazem utrzymywać się w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie oznacza kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Zadośćuczynienie powinno być zatem kompensacyjne, ale nie represyjne. Zdaniem Sądu Okręgowego, kwota zadośćuczynienia nie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia powódki i nie jest represyjna dla strony pozwanej.

Odnośnie kosztów opieki Sąd I instancji wskazał, że ponieśli je najbliżsi powódki, a nie ona sama. Tymczasem osoby najbliższe powódce nie są powodami w sprawie, a to im należy się ewentualny zwrot realnie poniesionych kosztów, a nie powódce. Powódka nie wykazała bowiem, że zwróciła te koszty osobom najbliższym, a nawet nie podniosła, że zamierza je zwrócić po uzyskaniu ich od ubezpieczyciela w wyniku wygranego procesu. Powódka nie zgłosiła nawet na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Przeciwnie powódka wprost stwierdziła, że to jej należy się ekwiwalent będący odpowiednikiem czasu poświęconego jej przez najbliższych. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zwrot kosztów opieki należałby się powódce tylko wówczas, gdyby te koszty realnie poniosła lub była zobowiązana choćby moralnie do ich zwrotu. Ponieważ powódka tych kosztów nie poniosła, tzn. nie udowodniła, aby je poniosła, ani nie wykazała, że zamierza je zwrócić wierzycielom, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Odnośnie kosztów specjalnego odżywiania argumentacja Sądu I instancji jest analogiczna. Nie budzi wątpliwości fakt, że powódka korzystała ze specjalnej diety (cytrusy, droższa wędlnina itp.). Powódka wykazała również potrzebę jej stosowania, ale nie wykazała, że to ona poniosła te koszty, ani że te koszty ma obowiązek zwrócić lub zamierza zwrócić wierzycielom dobrowolnie. Powódka nie wykazała nawet, że ktokolwiek domaga się od niej zwrotu poniesionych przez siebie kosztów jej diety. Natomiast wzbogacanie powódki o kwoty należne innym podmiotom, które o ich zwrot do skarżącej nie występują, stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie powódki kosztem pozwanego.

Odnośnie kosztów leczenia i pobytu powódki w szpitalu, Sąd Okręgowy podniósł, że z czytelnych dokumentów zawartych w aktach szkody wynika, iż rację ma pozwany odmawiając zapłaty za pobyt powódki w sanatorium, do

którego została skierowana w 2008 r., czyli jeszcze przed wypadkiem, a także odmawiając zapłaty za badania RTG łokcia, kolana i przedramienia, echo serca oraz RTG miednicy, łokcia i kręgosłupa, ponieważ powódka nie udowodniła, iż powyższe badania nie mogły być przeprowadzone bezpłatnie w ramach usług świadczonych przez NFZ.

Odnosnie zwrotu kosztów rozmów telefonicznych to argumentacja Sądu Okręgowego częściowo odpowiada argumentacji już podnoszonej. Powódka wniosła o kwotę, która należy się jej oraz osobom najbliższym. Powódka nie sprecyzowała ile należy się jej, a ile osobom trzecim. W związku z tym Sąd I instancji nie znał kwoty, jaka należy się powódce.

Sąd Okręgowy nie miał podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wyliczenie kosztów rozmów telefonicznych oraz wskazanie osób, które je poniosły jest oczywiste na podstawie bilingów telefonicznych. Powódka nie dołożyła minimum staranności, aby koszty te wykazać. Nie złożyła bilingów, aby Sąd I instancji mógł policzyć te koszty, albo je przynajmniej oszacować. Brak jakichkolwiek okoliczności, na jakich Sąd Okręgowy mógłby się oprzeć według swojej oceny w rozumieniu powołanego przepisu. Samo stwierdzenie powódki, że rozmowy telefoniczne w ogóle były prowadzone, było niewystarczające dla Sądu Okręgowego. Dlatego powództwo również w tym względzie podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji nie dokonał kapitalizacji odsetek ustawowych za okres od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r., ponieważ żądana kwota została przez powódkę naliczona w części od kwot, co do których powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy przyznał powódce uwzględnione kwoty z ustawowymi odsetkami, jak w wyroku, kierując się zarówno obowiązującymi przepisami, jak i stanem faktycznym sprawy. Powódka parokrotnie zmieniała swoje żądanie w postępowaniu przedsądowym: od kwoty 30.000 zł (zgłoszenie roszczenia), przez kwotę 50.000 zł z dnia 7 sierpnia 2009 r. (wpływ do pozwanego dnia 10 sierpnia 2009 r.) (minus 3.000 zł, które otrzymała do tej daty), przez kwotę 110.000 zł z dnia 1 października 2009 r. (wpływ do pozwanego dnia 5 października 2009 r.) (czyli 93.000 dopłaty do dotychczas wypłaconej kwoty 17.000 zł), przez kwotę 75.000 zł z przedsądowego wezwania do zapłaty (z uwzględnieniem już wypłaconej kwoty 35.000 zł). W postępowaniu przedsądowym powódka domagała się więc kwoty od 30.000 zł do kwoty 110.000 zł, którą Sąd I instancji uznał z optymalną w sprawie.

Skoro Sąd Okręgowy nie dokonał kapitalizacji odsetek za okres od dnia zgłoszenia szkody, to uznał, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia należy naliczyć od dat zgłoszenia zobowiązanemu roszczenia sprecyzowanego co do jego wysokości, czyli od kwoty 30.000 zł od dnia 10 lipca 2009 r. przy uwzględnieniu normy z art. 817 § 1 k.c., od kwoty 20.000 zł od dnia 10 sierpnia 2009 r. i od kwoty 25.000 zł od dnia 5 października 2009 r. – do dnia zapłaty. Okresy te obejmują zatem również okres od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 3 lutego 2011 r. włącznie, co do którego powódka nie wniosła o odsetki *expressis verbis*. Powódka domagała się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty pozwu. W ocenie Sądu I instancji przyznanie odsetek za okres wcześniejszy, w tym od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 3 lutego 2011 r./ włącznie nie prowadzi do naruszenia normy art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie – mimo braku tego żądania w *petitum* pozwu. Żądanie odsetek od dnia 10 lipca 2011 r. wynika bowiem z uzasadnienia pozwu, które stanowi jego immanentną część zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.

Odnosnie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, Sąd Okręgowy uwzględnił je w części, tj. co do kwoty 1.480 zł miesięcznie. Renta wyrównawcza, w rozumieniu art. 444 § 2 k.c., ma na celu wynagrodzenie szkody przyszłej. Do przyznania tej renty wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Wystarcza więc udowodnienie konieczności ponoszenia takich wydatków w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych – środki lokomocji, mieszkanie. Powódka oszacowała miesięczne wydatki na kwoty: 100 zł koszty dojazdów, 1.080 zł koszty opieki osób trzecich (3 h

dziennie x 12 zł/h x 30 dni), 300 zł koszty wyjazdów do sanatoriów (średni koszt turnusu raz w roku to 3.600 zł : 12 miesięcy, co daje kwotę 300 zł miesięcznie). Oceniając zasadność tych wydatków Sąd Okręgowy przyjął za podstawę ustaleń normę art. 322 k.p.c.

Natomiast powódka nie wykazała niemożności leczenia i rehabilitacji w ramach NFZ, dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił pozostałych pozycji, tj. 100 zł kosztów leczenia, 500 zł kosztów wizyt lekarskich i prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych.

Według Sądu I instancji, powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w rozumieniu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Odpowiedzialność pozwanej na przyszłość jest uzasadniona dotychczasowym postępowaniem choroby i pogarszaniem się stanu zdrowia powódki. Trudno też w chwili obecnej przewidzieć wszelkie przyszłe następstwa obrażeń odniesionych w wyniku wypadku.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Powódka wygrała proces w 41 % [75.000 zł + 17.760 zł (1.480 zł x 12 miesięcy) = 92.760 zł : 223.854 zł x %], a pozwana w 59%. Zatem pozwana przegrała proces w 41% i tylko w tym zakresie jest obowiązana pokryć koszty opinii biegłych i koszty innych wydatków oraz w tym procencie uiszczyć opłatę sądową, od której uiszczenia była zwolniona.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt 4. w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 lutego 2011 r. (tj. dnia wniesienia powództwa) do dnia zapłaty; kwoty 33.769 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich nad powódką wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów specjalnej diety wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 1.017,25 zł tytułem zaległych odsetek ustawowych od przyznanych w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego kwot wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 5. i 6. wyroku), zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 322 k.p.c. przez rozstrzygnięcie, iż wprawdzie biegli lekarze chirurg urazowy i ortopeda-traumatolog w przedłożonych w sprawie opiniach potwierdzili, iż powódce zalecana była dieta wysokobiałkowa, wysokotłuszczowa i ubogowęglowodanowa, to nie udowodniła ona, ażeby koszty diety poniosła;

- art. 445 § 1 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym skutkujące uznaniem, że przyznana powódce kwota 75.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, podczas gdy Sąd I instancji przyznał zadośćuczynienie w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, a nawet w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy;

- art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że koniecznym dla zasadności zasądzenia na rzecz powódki kosztów opieki/pomocy osób trzecich było wykazanie, że powódka poniosła z tego tytułu koszty, w sytuacji gdy roszczenie w tym zakresie było niezależne od okoliczności poniesienia przez powódkę kosztów opieki, skoro jej szkodę stanowiła już sama potrzeba opieki/pomocy osób trzecich;

- art. 444 § 1 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie i oddalenie powództwa w zakresie roszczenia z tytułu kosztów wzbogaconej diety specjalnej powódki;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i w zw. z art. 455 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i oddalenie powództwa co do kwoty 1.017,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zaległych odsetek ustawowych od przyznanych przedsądowo przez pozwanego powódce kwot w sytuacji, gdy przedsądowych wypłat strona pozwana dokonała z naruszeniem przepisu art. 455 k.c.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 33.769 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich nad powódką wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 2.700 zł tytułem kosztów specjalnej diety wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 1.017,25 zł tytułem zaległych odsetek ustawowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Natomiast, pozwany zaskarżył wyrok w pkt 1. co do daty wymagalności odsetek ustawowych roszczenia powódki o zadośćuczynienie ustalonych od kwoty 30.000 zł od dnia 10 lipca 2009 r., od kwoty 20.000 zł od dnia 10 sierpnia 2009 r., od kwoty 25.000 zł od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania; w pkt 2. co do wysokości renty ponad kwotę 970 zł miesięcznie; w pkt 3. wyroku co do ustalenia, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku, a które mogą ujawnić się w przyszłości; a w konsekwencji także co do kosztów procesu. Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż kwota 1.480 zł stanowi kwotę odpowiadającą zwiększonym potrzebom powódki, co jest konsekwencją uznania, iż godzinową stawką należną powódce z tytułu opieki świadczonej przez osoby trzecie jest kwota 12 zł, oraz braku uwzględnienia możliwości skorzystania przez powódkę z leczenia uspołecznionego, a tym samym przyjęcie, iż średniomiesięczny koszt turnusu w sanatorium wynosi 300 zł;

- art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej, jako: „u.u.o.”) przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od daty innej, niż data wyrokowania;

- art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne, jakie mogą wystąpić u powódki w związku z wypadkiem, pomimo doktrynalnej i sądowej krytyki możliwości zastosowania rzeczowej instytucji w takim zakresie, jak również mimo braku wykazania przez powódkę interesu prawnego w celu dochodzenia takiej ochrony;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I. Instancji granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz niezgodność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że w dniu 10 lipca 2009 r., 10 sierpnia 2009 r. i 5 października 2009 r. roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia było wymagalne.

W konsekwencji, pozwany wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych od zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę począwszy od dnia 10 lipca 2009 r.; oddalenie powództwa ponad kwotę 970 zł w zakresie roszczenia rentowego tytułem zwiększonych potrzeb powódki począwszy od 1 lutego 2011 r.; oddalenie powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, a także wniosła zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest w części zasadna, natomiast apelacja pozwanego jest bezzasadna w całości.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, objęte zakresem zaskarżenia, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Nie sposób jednak podzielić rozważań Sądu I instancji co do wysokości należnego powódce odszkodowania z tytułu kosztów opieki. W tym zakresie zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Trafne są też podniesione w apelacji powódki zarzuty dotyczące wadliwego

przyjęcia terminu, od którego pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia (art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.).

Wymaga wyjaśnienia, że wbrew werbalnemu sformułowaniu w apelacji pozwanego zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych na skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zarzuty te dotyczą w istocie sfery oceny prawnej w zakresie ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, a nie ustaleń faktycznych, mających być podstawą tej oceny.

Z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej. W pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia”, zawiera się uprawnienie do dokonania swobodnej oceny przez sąd, uzasadnionej dodatkowo niematerialnym – a zatem z natury rzeczy, trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości krzywdy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06). Z tego względu korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Nie budzi przy tym wątpliwości, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszczenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13).

W wypadku kwestionowania wysokości przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia rolą skarżącego jest zatem wykazanie, że Sąd I instancji bądź nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższą wysokość zadośćuczynienia, bądź niewłaściwie ocenił całokształt ustalonych i istotnych okoliczności. Inaczej rzecz ujmując, konieczne jest wykazanie, że Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny sędziowskiej i przyznał w okolicznościach danej sprawy zadośćuczynienie rażąco niskie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dostatecznie jasno wyjaśnił, jakimi kryteriami się kierował ustalając przyznane powódce zadośćuczynienie. Sąd Apelacyjny w pełni te wywoły podziela. Nie przekonują natomiast argumenty podniesione w apelacji powódki. Apelacja w tym zakresie ogranicza się bowiem do zrekapitulowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz przytoczenia orzecznictwa odnoszącego się do kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Skarżąca nie skonkretyzowała jednak, jakich okoliczności i czynników uzasadniających żadaną wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji nie uwzględnił, bądź które okoliczności i z jakich względów niewłaściwie ocenił. Tym samym, powódka nie wykazała, że przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone i nie jest „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Trafne są natomiast zarzuty apelacji powódki w zakresie kosztów opieki. Niesporne jest, że powódka takiej opieki wymagała. Potwierdzili to biegli sądowi. Nie ma sporu również co do zakresu (wymiaru) tej opieki. Sąd Okręgowy zakwestionował natomiast legitymację powódki do dochodzenia roszczeń z tego tytułu. Stanowiska Sądu I instancji nie można jednak podzielić.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie budzi wątpliwości, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto nad nim sprawuje opiekę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06). Inaczej rzecz ujmując, szkoda w majątku poszkodowanego powstaje w momencie powstania konieczności korzystania z pomocy (opieki) osoby trzeciej. Nie ma natomiast znaczenia, czy poszkodowany te koszty poniesie, czy też opiekę nad nim będzie nieodpłatnie sprawować osoba

bliska. Podobnie w przypadku szkody majątkowej, jeżeli poszkodowany sam przywróci uszkodzoną rzecz do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), nie oznacza to, że w jego majątku na skutek zdarzenia szkodzącego nie powstała szkoda. Roszczenie powódki jest zatem w tym zakresie – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – usprawiedliwione co do zasady.

Należy przy tym podzielić stanowisko Sądu I instancji, że dochodzona z tego tytułu kwota została – biorąc pod rozwagę treść art. 322 k.p.c. – udowodniona co do wysokości. Wskazana stawka godzinowa w wysokości 12 zł za godzinę opieki jest stawką nieodbiegającą od realiów rynkowych.

Apelacja w części dotyczącej roszczenia dotyczącego kosztów opieki jest więc zasadna, a zaskarżony wyrok zapadł w tym zakresie z naruszeniem art. 444 § 1 k.c.

Chybione są natomiast zarzuty apelacji dotyczące „specjalnej diety”, którą jakoby stosowała powódka. Skarżąca nie przytoczyła żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że stosowała dietę odbiegającą w sposób istotny (także w aspekcie kosztów) od zwykłej, odpowiednio zbilansowanej diety stosowanej obecnie przez przeciętnego członka społeczeństwa. W szczególności spożywanie cytrusów, czy też lepszych gatunkowo wędlin nie może być uznane za stosowanie „specjalnej diety”. Należy zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powódka nie udowodniła, iż poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek dodatkowe koszty (art. 6 k.c.). Brak zatem podstaw do uwzględnienia apelacji w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do kwestii odsetek, trzeba zwrócić uwagę, że, co do zasady, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia. Od tej chwili biegnie zatem termin naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Należy przy tym uwzględnić terminy wynikające z treści art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Przy czym wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Tym samym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a więc i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w ww. wyroku).

Należy zwrócić uwagę, że powódka uległa wypadkowi w dniu 23 maja 2009 r. Szkoda została zgłoszona stronie pozwanej w dniu 9 czerwca 2009 r. Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 9 lipca 2009 r. w zakresie kwot, które zostały wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego – kwoty 14.000 zł (przyznanej w dniu 2 września 2009 r.) oraz kwoty 18.000 zł (przyznanej w dniu 16 grudnia 2009 r.) (apelacja powódki – k.768).

Mając zatem na względzie treść art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił również apelację powódki w części dotyczącej odsetek. Z tych też przyczyn niezasadne są zarzuty apelacji pozwanego dotyczące wymagalności roszczeń powódki oraz początkowej daty naliczania odsetek za opóźnienie.

Apelacja pozwanego jest natomiast bezzasadna w całości.

Pozwany zakwestionował wysokość przyznanej powódce renty w zakresie przyjętej stawki kosztów opieki za 1 godzinę (zdaniem pozwanego należałoby przyjąć stawkę 8 zł, a nie 12 zł, jak uczynił to Sąd Okręgowy) oraz wysokości kosztów corocznych turnusów rehabilitacyjnych w sanatorium. Należy powtórzyć, że przyjęta przez Sąd I instancji stawka została – biorąc pod rozwagę treść art. 322 k.p.c. – udowodniona co do wysokości. Wskazana stawka godzinowa w wysokości 12 zł za godzinę opieki jest stawką nieodbiegającą od realiów rynkowych.

Natomiast odnośnie kosztów pobytu w sanatorium, to pozwany w żaden sposób nie wykazał, że powódka będzie mogła skorzystać nieodpłatnie z pobytu w sanatorium (finansowanego przez NFZ) raz na dwa lata. Tym samym, brak jest podstaw do zakwestionowania wysokości przyznanej powódce renty. Zaskarżony wyrok w tym zakresie nie narusza art. 444 § 2 k.c.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w kontekście ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za przyszłe następstwa zdarzenia, które doprowadziło do powstania uszczerbku na zdrowiu powódki. Trzeba wyjaśnić, że „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia” (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC nr 12 z 1970 r., poz. 217). Pogląd ten jest wciąż aktualny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, LEX nr 492286). Słusznie więc, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 189 k.p.c. ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku mogące powstać w przyszłości.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że w punkcie czwartym na podstawie art. 444 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 33.769 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz na podstawie art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. tytułem skapitalizowanych odsetek kwotę 1.017,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; w punkcie szóstym w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami sądowymi w połowie, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu, odstępując na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. – dalej, jako: „u.k.s.c.”) od obciążenia powódki kosztami sądowymi oraz w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałej części, a także apelację pozwanego w całości, jako bezzasadne.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 1.740 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.